

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
z odnośnikami miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikami	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wycianą, przeszkod w składaniu, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Czuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. post. 83

Chojnice, sobota 2 maja 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronach 6-14 od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-14 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z kasterkami miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za 4-cminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Widmo dzielnicowości.

Pod takim nagłówkiem zabrano się nareszcie i „Słowo Pomorskie” do robienia rachunku sumienia z kulturalnej pracy Małopolan na gruncie pomorskim, prześwietlonej w jakich takich zarysach procesem toruńskim.

Przypuszczaliśmy, że „Słowo Pomorskie”, które proces toruński traktowało jedynie jako „obrazę władz szkolnych” nie zrozumiało państwowej doniosłości wyników tego procesu. Widocznie przebieg procesu i stanowisko, jakie w obec niego zajęły gazety ludowe, w tem nasza „szmata” jak ją pozwolił sobie nazwać kurator Riemer, przekonały „Słowo Pomorskie”, że nadeszła pora, ażeby nareszcie rzecz nazwać po imieniu. Proces toruński odsłonił tak rażące różnice kulturalne pomiędzy nauczycielstwem naszym a nauczycielstwem z Małopolski, dalej tak słabe zrozumienie duszy dziecka pomorskiego ze strony poszczególnych nauczycieli z Małopolski że musiały być rażony ślepotą ten, kto procesowi toruńskiemu przypisywał tylko lokalne szkolne znaczenie. Kto Polsce i jej przyszłości dobrze życzy, kto pragnie szczerze, ażeby zacierać na Pomorzu następstwa małodusznych i krótkowzrocznych rządów naszych na polu szkolnictwa i administracji, ten powinien wszelkimi siłami przykładać rękę do naprawy złego. Nikt bowiem nie lepiej od nas nie zabezpieczy przyszłości Pomorza dla Polski, nikt zaś więcej nie może lać wody na młyn agitacji niemieckiej za naruszeniem granic Pomorza, jak gospodarka w tej postaci, jaką tu mieliśmy od zarania odrodzenia Polski.

I dla tego należy wymagać od naszej prasy pomorskiej, a szczególnie od „Słowa Pomorskiego”, ażeby ona nareszcie zrozumiała swą rolę i zaprzestała Warszawę fałszywie informować o nastrojach wśród ludności pomorskiej i o zlu, które toczy to nasze życie. Można by poniekąd nawet odczuwać zadowolenie z procesu toruńskiego, że otworzył na szeroką Polską wrota, przez które uszło nieco tej dotychczasowej stęchłej atmosfery.

Otóż „Słowo Pomorskie” w swych rozmyślaniach spowodowanych procesem toruńskim, przytacza rozmaite przyczyny tego rozdwojenia pomiędzy ludnością pomorską a napływem małopolskim.

Przedewszystkiem gromi Małopolan za to, że nie wnikają w całość rozwoju ludu pomorskiego a więc w te okoliczności, w jakich my tu na Pomorzu walczyliśmy za polskość, ale sądzą nas według znajomości literatury, historii i znajomości języka, a że Pomorzanie pod tym względem nie mieli okazji się wykształcić, więc uważają nas za gorszych, a conajmniej zaniedbanych Polaków. I na podstawie takich sądów zjawiały się często ordynarne wyzwiśki, do których dodawano słowo „pruski” lub „niemiecki”.

Przynajmniej nareszcie „Słowo Pomorskie” że „złknęły się w obec powyższego dwa światy, które więcej zwały na to, co je dzieli, aniżeli na to, co je łączy”.

A dalej powiada „Słowo Pomorskie”:

„Najboleśniejsze zaś było to, że ludzie, występujący niby w imieniu interesów państwa i doskonałej polskości, utwierdzali i niejako ugniatali odrębności dzielnicowe, stwierdzając je i wężąc często nawet tam, gdzie nie było z nich ani śladu. Ileż to „uczonych” rozmów spłynęło do Wisły na temat „zgermanizowania i zmaterializowania” kultury... na Pomorzu! A mało kto pomyślał o tem, że „uczony”, a — gruncie rzeczy — powierzchnowe i płytkie gawędy szkodziły całej Polsce i całemu polskiemu narodowi. Owe narodowe rozprawy, ożywione rzekomo wysokim poczuciem rodzimości narodowej, były zarazem krzywdzącym i w niebo wołającym świadectwem umysłowego ubóstwa i braku odpowiedzialności obywatelskiej przed państwem...”

W dalszym ciągu zarzuca to pismo Małopolanom, że żyją pomiędzy sobą, jak nieprzyjemnie Anglicy lub Francuzi w obcym kraju. Trzeba tu jeszcze było dodać, że ci, którzy udzielają się na zebraniach lub wieczach, czynią to przeważnie w zamiarach osobistych, jak naprzykład tu w Chojnicach, gdzie dwóch Małopolan wcale poważnie dowodzi, że chcą postami zostać.

polan wcale poważnie dowodzi, że chcą postami zostać.

Tak — zabrano się nareszcie do wymiatania z obory, ale zabrano się do tego pod naciskiem procesu — pod naciskiem konieczności. Nas, którzy oddawna walczyliśmy przeciwko temu złu ze stanowiska dobra państwa, miano za podszuwaczy dzielnicowych. Proces mieliśmy nawet o to. Pokazuje się, że my pierwsi, zabierając głos we ważnych sprawach państwowych jak to w sprawie doktrynerskiego partyjnicwa stronnictw naszych, jak teraz w sprawie szkół, jakie wyrządza państwowości naszej przedwczesne kojarzenie ze sobą ludności naszej z małopolską, oddawaliśmy państwu dobre przysługi. Wiedzieliśmy o tem, że unifikacja była przedwczesną a tem samem szkodliwą.

Witosowcy w Sejmie?

„Wiek Nowy” donosi, że minister oświaty Stanisław Grabski pracuje usilnie nad pogodzeniem swego brata prezesa ministrów Władysława z posem Witosem. Podobno chodzi o to, ażeby plastowców wciągnąć do rządu i tem samem rozszerzyć wpływ stronnictwa w rządzie, co spowodowałoby, że rządy byłyby częściowo parlamentarne.

Przemówienie ministra Grabskiego.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu wygłosił minister skarbu przemówienie o stanie naszego budżetu tegorocznego. Pan minister bynajmniej nie rozpoczyna. Powiada, że przyczyną złych wpływów podatkowych i niedoborów w bilansie państwowym za pierwszy kwartał tego roku nie jest pogorszony stan naszej państwowej gospodarki, ale poprostu to, że nie było ważniejszych terminów płatności podatkowych. Poza tem monopolie zaczęły dopiero teraz działać, a że dochody z cel się zmniejszyły, to jest dobrym znakiem.

Kłóca się ludziska, kto stracił na uzdrowieniu skarbu. Mojem zdaniem powiada p. minister — straciłi najwięcej drobni rolnicy, bo zapłacić podatki musieli, a nie mieli ich z czego płacić. Zresztą niema celu gadać o tem, kto stracił i co z tego wynikło. Grant w tem, ażeby ulżyć położeniu. Robotników postanowiono zatrudniać przy robotach publicznych i kolejowych, na co rząd wyznaczył już sejmikom i miastom odpowiednią ilość milionów.

Co do rozpoczęcia budownictwa, to rząd opracował już ustawę, na podstawie której będzie można rozpocząć budowę, ale narazie pójdzie z budownictwem jeszcze niesporo, ponieważ ludność z biegiem lat odzwyczaiła się budować i musi się do tego znowu zaprawiać.

Złe jest z bilansem handlowym. Rząd wprowadza ulgowe taryfy kolejowe i wywozowe na szereg artykułów, byle handel ruszał z miejsca. Ale tu musi społeczeństwo trochę pomagać. Prawdą jest, że u nas jest drożyzna większa niż zagranicą, i że złoty ma tem samem zagranicą większą wartość, aniżeli w kraju. To prawda, ale gdy będziemy złote zagranicę wywozili, a nie wspomagali nimi kraju, będzie jeszcze gorzej. Przedewszystkiem musimy więcej oszczędzać. Z drugiej strony przemysł musi się lepiej rozwijać, ażeby ściągać ludzi ze wsi. Pożyczki zagraniczne możemy dostać, ale niechętnie nam je dają.

W końcu mówił minister Grabski o położeniu zagranicznym, i zwrócił uwagę na to, że w o es wyborów niedzielnym rząd nasz musi być na razie bezpartyjnym, o ile nie będzie mógł być zastąpiony z czasem przez rząd parlamentarny. Wspomniał, że Niemcy stale starają się naruszyć nasze granice. Mówią o pokojowym załatwieniu sprawy, ale czy był kiedykolwiek przykład, ażeby granice oddawał jeden naród drugiemu dobrowolnie? A więc o dobrowolnym oddaniu niema mowy, a o oddaniu przy pomocy wojny niema w ogóle mowy, bo wtedy cofną się nawet ci, którzyby pragnęli wymusić na nas dobrowolne oddanie na drodze pokojowej.

W Niemczech rośnie praca nad uzdrowieniem gospodarstwa krajowego. Starajmy się o to, ażebyśmy nie zostali w tyle za Niemcami.

Bryl we „Wyzwoleniu”.

We „Wyzwoleniu” dzieje się niedobrze. Znosi się na dalszy rozłam. Główny głos ma tam obecnie poseł Dąbski, który stara się połączyć z „Wyzwoleniem” grupę Bryla. Piszą że to się uda.

Pieniądz angielski zupełnie zdrowy.

Na wtorkowym posiedzeniu angielskiej Izby deputowanych oświadczył angielski minister skarbu Churchill, że angielska moneta uzyskała wartość i znaczenie przedwojenne i może się opierać o złoto. Oprawda to Anglja na wprowadzenie i wypuszczenie złotej monety nie może sobie jeszcze pozwolić. Zakaz wywozu złota zostanie zniesiony. Rząd angielski w celu przywrócenia parytetu złota przeznacza 166 milionów dolarów przedewszystkiem na zapłacenie długów amerykańskich. Oprócz tego poczynił rząd w Ameryce starania o uzyskanie kredytów w ilości 300 milionów dolarów dla ustalenia funta szterlingów.

Podatek dochodowy zostanie znizony, ponieważ dochody podatkowe są bardzo wysokie. Anglja może ze swego budżetu odłożyć 3.659 000 funtów szterlingów na spłacanie długów. Roczna rata długów wynosi obecnie 7.780.000 funtów szterlingów. Anglja spłaciła dotąd 32 i pół miliona funtów.

Ku ochronie krajowego przemysłu zaprowadzone zostały cła, które na niektóre towary, jak naprzykład surowe materiały jedwabne, zostaną podwyższone. Obok tego rząd zapowada obowiązkowe ubezpieczenie socjalne dla robotników dniówkowych.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Dalsze szczegóły o zamachu w Bułgarii.

Z Bułgarii donoszą, że do zakorzenienia się komunizmu w Bułgarii przyczyniło się rozdwojenie w narodzie. Rolnicy, którzy się szeregowali pod Stambuljskim, nie chcą bowiem Koburgów na tronie jako tych, którzy zaplątali kraj we wojnę z Niemcami i doprowadzili do obecnego położenia. Reszta kraju pod wodzą obecnego prezesa ministrów sprzyja znowu Koburgom. Król obecny zamierzał spór zażegnać. W rękach rządu jugosłowiańskiego są rozmaite dokumenty. Jest tam przedewszystkiem list króla Borysa do wychodźców bułgarskich, a zwolenników byłego rządu, ażeby wrócili do kraju i pracowali w rządzie, na co ci odpowiedzieli, że mogą to zrobić, gdy będzie inny król. Nienawiść do króla sprawia, że chłopci bułgarscy łączą się z komunistami, ażeby z ich pomocą zwalić obecną rząd. I w tem rozdwojeniu i zwalczaniu się tkwi całe nieszczęście Bułgarii, a rozdwoili Bułgarów Niemcy za przyczyną niemieckiego księcia, który królem bułgarskim został.

Niema wojsk sowieckich na pograniczu Rumunii.

Niemcy niepokoją Europę wiadomościami, jakoby sowieci zbierali nad Dniestrem większe wojska przeciw Rumunii i jakoby nadwrót to samo czyniła Rumunia. Tymczasem wiadomość powyższa jest wyssana z palca i rozpowszechniają ją Niemcy głównie w tym celu, ażeby piec własne gruszki agitacyjne na rachunek Polski.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Jak Warszawa będzie obchodziła uroczystość 3 Maja?

Z Warszawy donoszą, że obchód rocznicy 3 Maja ma być w tym roku obchodem wesela i radości, i ma być obchodzony inaczej, jak po inne lata. Będzie pomiędzy innymi uroczystość ku czci Królowej Korony Polskiej, zorganizowana przez towarzystwo imienia ks. Piotra Skargi, która się odbędzie o 5 godz. w sali ratusza, a na której będą wszystkie katolickie stowarzyszenia przy równoczesnym udziale przedstawicieli rządu, Sejmu i dyplomacji.

Oprócz tego postanowił magistrat urządzać bezpłatne widowiska popołudniowe we wszystkich teatrach miejskich. Bilety mają być rozdawane bezpłatnie wojsku, Sokołom i instytucjom oświatowym. Obok tego organizuje magistrat szereg bezpłatnych koncertów w poszczególnych dzielnicach oraz koncerty publiczne na otwartych placach.

Komuniści planowali ruchawkę w dniu 1 maja.

Policja urządziła w Warszawie niespodziewaną rewizję u niejakiego C. Chowskiego, u którego zbierali się studenci na posiedzenia, należący do stowarzyszenia „Życie”. Przytrzymano 16 studentów i zabrano im mnóstwo dokumentów, z których przekonano się, że „Życie” jest organizacją komunistyczną. Na podstawie znalezionych dokumentów wyłapano jeszcze 24 młodocianych komunistów, pomiędzy innymi sekretarza partii komunistycznej w Sejmie Bermiana. Znalaziono pomiędzy innymi mapę Warszawy z planem uroczystości socjalistycznych w dniu 1 maja, z czego można przypuszczać, że chodziło o wywołanie w tym dniu awantury komunistycznej.

Nowe miksury „Wyzwolenia”.

W niedzielę i w poniedziałek odbywały się obrady Zarządu Głównego „Wyzwolenia”. Na tem posiedzeniu postanowiono trzymać się dawniejszej uchwały o konieczności rozdzielenia Kościoła od państwa. Za to sprawę wyłączenia ziemi zmieniono tak, że ziemia ma być wyłączona bez odszkodowania, ale państwo ma później spłacać wyłączeniych. Za też „Wyzwolenicy” nie mogą zrozumieć, że uchwały ich pozostaną świsłkiem popieru i że takowem sami się tylko ośmieszają.

Rzym obchodził swą rocznicę.

„Wieczne miasto”, jak się Rzym nazywa, obchodził przed kilku dniami 2679-tą rocznicę swego istnienia. Rocznicą założenia Rzymu przypada na rok 754 przed narodzeniem Chrystusa Pana. Przed kilku laty odkryto nawet mury, które miasto Romulus, który miasto zbudował, miasto opasał. Obecny rząd faszystowski urządził z tej rocznicy państwowe święto. W najbliższej przyszłości ma być Rzym otoczony szeregami wspaniałych ogrodów i parków publicznych.

Ku nauce i przestrodze naszych zapaleńców.

Rumunja była tym krajem, której się zachciało gwałtownie niszczyc większą własność, ażeby ziemię rozparcelować pomiędzy drobnych rolników. I minęło kilka zaledwie lat, a Rumunji brakuje zboża, tej samej Rumunji która wywoziła zagranicę ogromnie dużo pszenicy przed wojną. — Obecnie doszło do tego, że rząd rumuński zantierza osobnym rozkazem ograniczył wybiek czysto pszeniczny i zarządził przymusową domieszkę maki jęczmieńnej do pszennej.

Pozatem rozpoczęła już rząd rumuński skup pszenicy na rynkach zagranicznych, a w dodatku niema dostatecznej na to gotówki. Kredytu nie może się jakoś doprosić, ponieważ zagranica traci zaufanie do gospodarki rumuńskiej.

Tę naukę powinni sobie zapisać w swoich programach nasi piastownicy i „Wyzwolenicy” oraz ci wszyscy, którzy mają ochotę reformę rolną opierać na wyłączeniu.

Święto 3 Maja.

Dzień Trzeciego Maja, jako rocznicę wiekopomnej Konstytucji i jako urzędowo zatwierdzone największe Święto narodowe należy obchodzić jak najuroczystej.

Wszystkich mieszkańców powiatu Chojnickiego bez wyjątku wzywam, aby w dniu Trzeciego Maja, dla nas Polaków tak uroczystym, domy swe ozdobili chorągiewkami narodowymi i zielenią oraz licznym udziałem w uroczystości zadokumentowali swą miłość dla Ojczyzny.

Chojnice, dnia 11. kwietnia 1925 r.

(—) **Starosta Popiel.**

Szan. Obywatele i Obywatelki miasta Chojnic!
W święto Trzeciego Maja ozdóbmy domy chorągiewkami, a okna nalepkami narodowymi.

W uroczystościach bierzmy jak najliczniejszy udział.

Dr. Sobierajczyk.
burmistrz.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 1 maja 1925 r.

Dzisiaj: Filipa i Jakóba ap.
Słońca wschód 4.32 zachód 7.23.
Księżycy wschód 10.58 zachód 1.49.
Jutro: Atanazego b. w. d. k.
Słońca wschód 4.30 zachód 7.25.
Księżycy wschód 12.3 zachód 2.10.

— **Nalepki narodowe** nabyć można w Dzienniku Pomorskim i w wszystkich składkach papieru.

— **Prezes Sądu Apelacyjnego** pan Ruszczyński przebywa dziś w Chojnicach celem wizytacji sądu okręgowego.

— **Komitet obchodu święta narodowego** zawiadamia, że zamiast iluminacji w dniu 3 Maja sprzeoawane będą nalepki na okna w cenie po 12 gr. za sztukę. Dochód przeznaczony jest na cele oświatowe. Nalepki są do nabycia w księgarni „Dziennika Pomorskiego”, w Księgarni Polskiej i w księgarniach pp. Kaszubowski i Zimnego.

— **Osobiste.** Na Uniwersytecie Imienia Kazimierza we Lwowie odbyła się dnia 25 kwietnia br. promocja na doktora praw kapitana Piździewiczza Tadeusza z I baonu 66 pp. w Chojnicach.

— **Strasne nieszczęście kolejowe.** Na 1 kilometr przed Starogardem wykołcił się w nocy z czwartku na piątek o godz. 11 w nocy pociąg pospieszny tranzytowy. Ma być 30 zabitych i wielka liczba rannych. Wśród zabitych jest dwóch strażników celnych z Chojnic. 4 ostatnie wozy zostały na torze. Blizszych szczegółów tak co do przyczyny nieszczęścia jak i rozmiarów brak narazie.

Od p. dr. Bekowskiego otrzymujemy co do nieszczęścia kolejowego bliższe szczegóły. Pan dr. Bekowski pisze nam: W nocy o godz. 23.45 byłem zawezwany do wypadku kolejowego, który stał się między Swarozymem i Starogardem z niemieckim pospiesznym osobowym tranzytowym pociągiem. Oczem przedstawił się straszny widok. Obok toru kolejowego leżała lokomotywa częściowo zarzyta w ziemi, oraz 6 wykołajonych wagonów w tem 1 wagon zupełnie zdruzgotany. Zabitych jest około 30 osób, tyleż rannych, w tem 10 ciężko. Śród polskiego personelu maszynista ma połamane żebra a zabity jest jeden celnik. Przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona.

— **Trzyma się swego zawodu.** Pisaliśmy przed tygodniem o przytrzymaniu niejakiego Malinowskiego przez policję za włóczęgostwo i żebractwo. Po odsiedzeniu kary sądowej rozjaśniła mu się wolność. Przynęcił jednak sobie, nie rzucił swego starego zawodu, bo dawał on mu odpowiednią utrzymanie. Dla tego też udął się w próby po domach i niemiałym nabierał grosiwa, bo mimo iż na tę intencję zalał sobie odpowiednio czuprynę, jeszcze przy ponownym przytrzymaniu go przez policję, posłał przy sobie niemalą sumkę. Powędruje znów na „Pietruszkową”, swego stałego miejsca zamieszkania.

— **Piękna rocznica.** Pan Władysław Schreiber, wydawca pisma naszego, obchodzi 19 maja br. 25 rocznicę założenia swego sądu bławatów. Dla siebiejsze rozmiary przedsiębiorstwa wskazują, na jakiej wyżynie przedsiębiorstwo to stało i stoi do dnia obecnego pomimo niepomyślnych warunków gospodarczych naszego kraju. Niewątpliwie szerokie koła obywatelstwa Chojnic przyjmą powyższą wiadomość z uczuciem żywego zadowolenia, i życzyć będą właścicielowi dalszego szczęsnego rozwoju przedsiębiorstwa, tem więcej, że p. Schreiber wraz z żoną małżonką znani są nie tylko w Chojnicach ale daleko po za jego obrębem ze swego wielkiego poczucia obywatelskiego i ofiarności na cele publiczne.

Do tej uroczystości jeszcze powrócimy, a wiadomość powyższą zachwyciliśmy przypadkiem w gronie znajomych znanego Jublata.

— **Państw. Nadleśnictwo Osusznica noc.** Lipnica, pow. Chojnice urządziła dnia 12 maja 1925 r. o godz. 10 przed południem w lokalu p. Mroczyka w Lipnicy licytację na drzewo użytkowe i opałowe z leśnictwa Bukówki, Kledrowice i Modrzejewo dla miejscowej ludności. Płacić należy natychmiast gotówką obecnemu rentantowi.

— **Wyprowadziła się nocą** pewna likatorka z ulicy Młyńskiej ku niespodziance swego gospodarza. Zabrała w dodatku klucze od mieszkania, aby umożliwić gospodarzowi wejście do takowego. To jej jednak dużo nie pomoże, gdyż gospodarz znajdzie chyba inną drogę do mieszkania.

— **Majowe nabożeństwa.** Począwszy od piątku odbywają się majowe nabożeństwa i to w kościele parafjalnym o godz. 6 po południu w niemieckim języku a o godz. 7 i pół w języku polskim.

— **Za śpichlerzem** p. Schustera znajduje się w trójkącie mały trawnik, który okolony jest drutem. Kółka tego ogrodzenia we większej liczbie wypróchniały i drut rzucony na chodnik stanowi może fatalną przeszkodę dla przedodniów. Onegdaj zarządził się w drucie tym pewien pomocnik fryzjerski i upadając odniósł obrażenia na twarzy. Może odnośne czynniki zechcą przeszkody te usunąć, znanim większe nieszczęście nie nastąpi.

— **Więcej oględności panowie kontrolerzy!** Walka z przemyśnictwem tytoniowym bez sprzecznie nie należy do najmilszych zajęć odnośnych urzędników kontroli skarbowej i często trzeba gadać i działać z przemyślnikiem nie w najdelikatniejszych formach. Swoją drogą jednakże każdy porządną obywatel ma prawo domagania się właściwego obejścia się z nim i wszelakie szykanowanie w tym kierunku ze strony tego lub owego urzędnika kontrolera należy bezwzględnie potępić. Zjawila się w redakcji naszej kobieta, niejaka Bąk, która skarżyła się, iż idąc w ubiegłą środę w godzinach popołudniowych z pociągu została po drodze przez kilku urzędników zatrzymana i bez podania powodu zaprowadzona na Urząd skarbowy, gdzie kazano jej się rozebrać celem zbadania, czy ewtl. nie posiada przy sobie przemyconego tytoniu. Oczywiście nie rle znaleziono i kobieta oprócz irytacji tylko strachu wytyła. W innych wypadkach polecamy na odnośnego urzędnika lub urzędników wyatósować zaoskarzenie do wyższych władz, o ile obejście się nie było właściwe.

— **Z Towarzystwa Samodzielnych Kupców.** W czwartek wieczorem odbyło się w lokalu p. Jasnocha przy średnim udziale członków pod przewodnictwem prezesa p. Piotrkowskiego zebranie miesięczne Towarzystwa Sam. Kupców. Nasamprzód zajmowano się sprawą obchodu święta narodowego 3 Maja. Postanowiono udziału jako z ramienia Towarzystwa nie brać, gdyż członkowie Towarzystwa Kupców wszyscy należą do szeregów innych towarzystw, więc w tym kierunku właściwych i w ten sposób obowiązek swój spełniają. Swoją drogą Towarzystwo a raczej poszczególni jego członkowie całą akcję czyn

nie poparli ofiarowując zwłaszcza dla bufetu ofiary materialne.

W przedmiocie bufetu zasadniczo i zupełnie słusne stanowisko zajął p. Kaletta uzasadniając szczegółowo bezcelowość urządzania bufetów przy podobnych okazjach i na podobne cele. Przedewszystkiem bufet taki, który składa się z zebraniem obywatelstwa zwłaszcza stanu kupieckiego przedewszystkiem celu sobie wytkniętego nie spełnia. A to dla tego, że te ofiarne składki zostają za bezcen sprzedane i o ile wszystkiego się nie sprzeda — co jest wcale niezadkim wypadkiem — rozdane zostaną bezpłatnie czy to domom dla chorych lub też gdzie indziej i tem samym pierwotny cel zanika.

Dalej szkodzi się urządzaniem bufetów, który to zwyczaj przeniósł się z Małopolski, gdzie każdej piątyce towarzyszy auto zastawiony stół z jadłem, godzi zasadniczo w zasady kupieckie, bowiem kupiectwu, które za tego rodzaju handel opłaca gruby podatek, odciąga chleb i szkodzi materialnie. Kupcy wolą się na takie cele dobrowolnie opodatkować, ale nie dadzą sobie „w kaszę wchodzić”. Inna rzecz jest np. urządzenie bazaru na dobroczynne cele.

Podobnie niemają sprawę stanowią ciągle kwesty dla celów niejednokrotnie więcej jak próżnych. Zebranie postanowiło, iż w przyszłości członkowie-kupcy tylko w tych wypadkach jakkolwiek poparcie lub ofiary złożą, gdy dana kwesta zostanie polecona przez zarząd Towarzystwa. W dalszym ciągu zebranie zajmowało się Międzynarodowymi Targami w Poznaniu, które odbędą się począwszy od dnia 3 maja. Stałe karty wstępu, które upoważniają do niżki kolejowej o 66 2/3 proc w drodze powrotnej, otrzymać można za cenę 8 zł. za sztukę u skarbnika p. Rluka.

Miejscowy Urząd pocztowy zawiadomił towarzystwo, iż na życzenie zainteresowanych kół można będzie zaprowadzić ponownie roznoszenie przesyłek pocztowych (paczek) do poszczególnych adresatów za osobną opłatą 20 groszy od 5 kilo. Zebranie jednomyślnie oświadczyło się za zaprowadzeniem tego zwyczaju. Dalej Urząd pocztowy zawiadomił Towarzystwo, iż w obec słabego udziału w rozmowach telefonicznych w godzinach nocnych zamierza się służbę nocną znieść i godziny służby telefonicznej przełożyć na czas od 7 godz. rano do 11 wiecz. Zebranie energicznie protestowało przeciw tym zamierzeniom. W tej sprawie również głos zabierzemy.

W końcu towarzystwo postanowiło przystąpić do komitetu towarzystw, jaki się ma w Chojnicach utworzyć.

— **Z Izby Odwoławczej Sądu Okręgowego** z dnia 27. 4 Wład. Gierszewskiego, zamieszkałego w Plazowie, pow. Tuchola, osk. o to, że w wrześniu 24 r. w Państwowym Nadleśnictwie Świt zniewał przy pomocy leśnego Szwarzajęca się słowami: ten oszust, jego djabli wezmą, on będzie wydany. Oskarżony zeszłego roku został przez sąd powiatowy w Tucholi zasądzony na grzywnę 10 zł, i na ponoszenie kosztów, przeciw temu wniósł odwołanie, na rozprawie oskarżony do słów się przyznaje lecz chce przeprowadzić dowód prawdy, po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie oskarżonego odrzucił na jego koszt.

Sylwester Glaner, zamieszkały w Mośnie pow. Czersk, został przez sąd pokoju w Czersku zasądzony na grzywnę 80 zł za to, że w marcu zeszłego r. oberznął gałęzie z drzewek sosnowych w lesie państwowym, przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony odwołanie, na rozprawie oskarżony do winy się przyznaje, tylko prosi o zmniejszenie kary, po przeprowadzonej rozprawie sąd oskarżonego odwołanie odrzuca na jego koszt z tem, że wrazie nieściągalności grzywny 80 zł. liczy się jeden dzień więzienia za 10 zł.

Ignacy Kleina zamieszkały w Okoninach pow. Tuchola, oskarżony o to, że w wrześniu 23 roku w Okoninach będąc w posiadaniu 275,200 marek zebranych od poszczególnych obywateli za ciółki, które winien był odstawić do kasy leśnej w Osiu bezprawnie je sobie przywłaszczył. Oskarżony został przez sąd powiatowy w Tucholi zasądzony na jeden tydzień więzienia i na ponoszenie kosztów, przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony odwołanie na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznaje i tłumaczy się tem, że bez asygnaty pieniędzy nie mógł wpłacić. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wyrok pierwszej instancji zniósł i oddał sprawę do ponownego zawyrokowania.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego** z dnia 28 kwietnia. Staje Wincenty Mysiak, zamieszkały w Bagnach, oskarżony o to, że w listopadzie 23 roku w Chojnicach stwierdził przysięgą przed sądem powiatowym w Chojnicach, świadomie fałszywe świadectwo w sprawie cywilnej Porozżyńskich Siodol i to, że z trzech stanem załadowanych wozów sprzedał Porozżyński 2 wozy nabywcom sudokowi i oskarżonemu, zaś jeden najlepszy wóz zatrzymał dla siebie mimo, że w chwili sprzedaży znajdowały się na realności tylko dwa wozy naładowane sianem, które przez Porozżyńskiego od sprzedaży wykłu zone zostały. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa i swoje zeznanie przed sądem powiatowym podtrzymuje. Po przeprowadzonej rozprawie oskarżonego sąd uwolnił na koszt kasy Państwowej, jako obrońca występował p. mec. Radwański.

Piotr Brauer, zamieszkały w Małym Mędromierzu pow. Tuchola o to, że w lutym tego roku w Tucholi w bezprawnym zamiarze sfałszował lub podrobił dokument prywatny przez to, że na pokwitowaniu za dostarczone zboże przed cyfrą 1,80 ctr. umieścił jedynekę wskutek czego pokwitowanie opiewało na

11,80 centr. i użył go w celu zwodzenia, przyczem fałszowanie dokumentu popełnił w zamiarze przyspożenia sobie korzyści majątkowej. Podczas rozprawy oskarżony do winy się przyznaje i prosi o uwolnienie, po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonego winnym z przyznaniem mu okoliczności łagodzących i zasądza go na jeden miesiąc więzienia i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Rozprawę przeciw Edwardowi Wąsowi zamieszkałemu w Łęgu, z powodu nie jawiącego się głównego świadka postanowił sąd rozprawę odroczyć.

Rozprawę przeciwko Jakóbowi Gawin zamieszkałemu w Karlshofie, pow. Chojnice z powodu przeprowadzonych świadków przez obronę postanowił sąd rozprawę odroczyć i do następnej rozprawy takowy zawezwać. Jako obrońca występował p. mec. Behnke.

Charzykowie pod Chojnicami W święto narodowe 3 Maja obchodzą gminy Małe Chojniczki i Charzykowie w Charzykowie uroczystość narodową. Odpowiednią przemowę wygłosi kierownik szkoły z Małych Chojniczek. Później nastąpi śpiew dzieci szkolnych, zawody sportowe pomiędzy uczniami itd. W obchodzie bierze również udział część Klubu Zaglarskiego, urządzając dla piękniejszego osłona regatę.

Kronika prowincjonalna.

Kłodawa. W naszej Kłodowskiej gminie zachodzą rzeczy wprost nie do uwierzenia. Rendantka jest u nas Niemka p. Domach, nie mówiąca po polsku i wystawiająca pokwitowania i poświadczenia po niemiecku. Jest to skandal, byśmy w naszej niepedagogy Polscy mieli cierpieć podobne stosunki. W tych dniach wydarzył się jeszcze gorszy wypadek. Otóż na zastępę sołtysa w naszej na wskroś polskiej gminie, 1 ławnik został wybrany i zatwierdzony Niemiec — luter, a na jego zastępę wybrano zasłużonego i dobrego Polaka i co się dzieje? Niemca bez przeszkód zatwierdził Wydział Powiatowy, natomiast Polaka, który ma wielkie zasługi, nie zatwierdził. Z jakiej przyczyny to tajemnica. Mówią, że ponosi tu głównie winę ktoś, któremu ów gorliwy patriota nie był na rękę. Domagamy się by te stosunki z naszej gminy znikły, bo one są nieznosne a nadomiar obrażają nasze narodowe i obywatelskie uczucia.

Czersk. Konkurs pracy pańienek uczęszczających na kurs w szwalni i harcerki odbędzie się w sobotę od 8—5 godz. w bibliotece pod dozorem komitetu. Jako prace obrano wykonanie pończoszki, sporządzenie i cerowanie przez szwalnię. Oprawa książek przez harcerki. W dniu 3. Maja odbędzie się o godz. w pół 1—3 na sali p. Jagalskiego wystawa ręcznych robót i wydanie premii po odczycie p. sędziego Karnowskiego. Komitet prosi o jaknajliczniejsze zainteresowanie się tym działem przez zwiedzenie wystawy.

Borzyszkowy. Dnia 26 kwietnia hr. odbyło się w święto Przystosowania Wojskowego wraz z protestem przeciw zaborem Niemiec. Około 10 tej przed południem przybyli do Borzyszkowa na uroczyste nabożeństwo zjednoczona przez Oficera Instrukcyjnego w Starogardzie kompania V Wojaków z Lipnicy i kompania VI Wojaków Ławie oraz Gniazda Szkoły Konarzyny z sztandarem i żeńskie gniazdo z Brzeźna. Kazanie piękne wygłosił, zastosowane do uroczystości, ks. proboszcz Tychowski z Borzyszków. Po skończeniu nabożeństwa odbył się protest na Placu Wolności w Borzyszkowach. Treściwą mowę wygłosił p. nauczyciel Słomiński z Głusna, która głębokie wywarła wrażenie. Pan ten po wygłoszeniu mowy odpowiednią odczytał rezolucję. Kiedy pan Słomiński po odczytaniu rezolucji zapytał się zgromadzone tłumy parafian, których mimo niepogody zeszło się około 4000, czy chcą przyjąć tę rezolucję energicznie protestującą przeciw zaborem Niemiec, odpowiedzieli wszyscy jednogłośnie: „Ochcemy”. Podziwiać należy wielkie przywiązanie ludu tutejszego do Matki, swej polskiej ojczyzny. Ludzie tutejszy pozbawiony jest wszelkiej komunikacji żyje w największym odroczeniu, w biedzie i nędzy. Niemal codzień obijają się o jego uszy złowrogie głosy tuż z zagranicy: „U nas Wam będzie lepiej”, a jednak lud ten oświadcza, że nie chce nic wiedzieć o Niemcach, chce do ostatniego tchu życia trwać przy Polsce, oświadcza, że woli raczej życie dać sobie odebrać aniżeli wolność po długiej niewoli odzyskaną utracić.

Następnie odbyła się defilada. Defilada ta dała pogląd na to, co w krótkim czasie zdziałała niezmordowana praca p. instruktora Narlocha. Wszystkie siedem placówek wojskowych parafji borzyszkowskiej stawily się mimo niepogody w komplecie. Podziwiać można było sztyk i karność naszych Kaszubów. Na samem czole kroczył dowódca kompanii Łąki, pan k. m. szar Wiemann z Brzeźna, który piechotą przybył ze swoim przybocznym plutonem z Łąki i objął od p. instruktora Narlocha dowództwo także nad kompanią Lipnica oraz gniazdem sokolim Konarzyny i Brzeźno.

Defiladę odbierał p. starosta Popiel z Chojnic, który wraz z swą małżonką był obecny i świadkiem naszego protestu i świadkiem całej uroczystości. Obecność pana starosty wraz z małżonką bardzo miłe wywarła wrażenie na tutejszej ludności. Mając p. starostę wraz z małżonką u siebie, ludność od razu podniosła się na duchu, gdyż odczuł, że nie jest więcej opuszczona, że z nią i za nią stoi p. starosta, który co chwilę daje jej dowody swojej życzliwości. Po skończonej defiladzie podejmował gościnnie pana starostę i jego małżonkę oraz gościł ks. proboszcz Tychowski u siebie w plebanji.

W czasie objadu nadmienili pan starosta w dłuższym przemówieniu między innymi, że radość jego wtedy będzie zupełna, gdy pierwsza lokomotywa ukaże się na odcinku byłego powiatu człuchowskiego. Do tego celu będzie on zmierzał wszystkimi siłami swego życia. Pan starosta ma nadzieję, że w ciągu dwu lat uda mu się dzieła dokonać.

Po południu odbyły się zawody w Lipnicy. Przybyły na te zawody także jeszcze placówki z Borowego i Brzeźna w sile około dwustu wojaków. Niestety zawody strzeleckie nie dopisały tak, jakby można sobie było życzyć. Nie stawili się mianowicie zaproszeni sędziowie i kierownicy. Uświadomili się oni dopiero w ostatniej chwili telegraficznie i listownie, że dla niepogody przybyć nie mogą. Pan instruktor Narloch musiał sam objąć kierownictwo nad około 500 wojakami młodo założonych placówek. To też zawody o zwycięstwa strzelectwa, o zwycięstwa w biegach i w rzucie granatem nie zostały rozstrzygnięte, tak że instruktor Narloch był zmuszony obiecać nowe zawody w czerwcu br.

Najlepiej spodobaly się zawody żeńskie sokolice z Brzeźna, które ówczesny pięć obrazów z chorągiewkami itd. W biegach zdobyła dyplom drużna Myśkówna z Brzeźna, podpisana przez panią starościna, która była sędzią. Naczelniczka Rudnikówna Anna z Brzeźna zasłużyła na pochwałę. Prawdopodobnie przypadnie jej też w udziale srebrny medal, cziarowany przez Ministerstwo.

Wieczorem odbyło się na sali pani Klary Mroczek-Gliszczyńskiej w Lipnicy przedstawienie amatorskie amatorów z Borzyszków pod przewodnictwem swego ks. dyrektora wikariego Hincy z Borzyszków. Tak amatorzy jak i amatorki wywiązały się bardzo dobrze z swego zadania.

Podziękowanie składa się p. Trzebiatowskiemu z Smółdzin za to, że ofiarował las i ziemię jako boisko, nadające się do zawodów i strzelnicy, gminom Borzyszkowy i Lipnica za wystawienie bram triumfalnych, udekorowanie kościoła i sal.

Jeien z uczestników.

Sępólno, 20 kwietnia. Wczoraj odbyło się w hotelu p. Budy zebranie Biactwa strzeleckiego pod przewodnictwem burmistrza p. Jagielskiego. Uchwalono między innem branie udziału w uroczystości 3 maja. Ponieważ część o się zdarza, że członkowie lekceważą sobie takie uchwały, wysunięto wniosek, żeby pobierano w wypadku nie stawienia się 5 zł. kary. Wniosek ten został przyjęty. Wobec możliwych nieporozumień w Towarzystwie wybrano sąd honorowy. Wobec różnych niesnasek wyraził p. burmistrz Jagielski swój zamiar złożenia godności prezesa.

Sępólno, 23 kwietnia. Dziś po południu o godz. 4 odbyło się w sali Wydziału Powiatowego zebranie organizacyjne Towarzystwa przyjaciół skarbu. Towarzystwo to powstało z pobudki starosty p. Dzwonkowskiego. Z powodu jakiejś przeszkody p. starosta nie mógł przybyć na zebranie, wobec czego w zastępstwie jego zajął zebranie p. Ernest. Do zarządu wybrano jako prezesa p. starostę Dzwonkowskiego, pierwszego zastępcę dyrektora Banku ludowego p. Misłnera, drugiego zastępcę p. Szukalskiego, sekretarza p. Ernesta i skarbnikiem p. burmistrza Jagielskiego.

Więcbork, 21 kwietnia. Wczoraj i dziś obchodzą tutejsza Ochotnicza straż pożarna swój 25 letni jubileusz. Uroczystość rozpoczęła się capstrzykiem przez udekorowane licznymi girlandami miasto. Dziś o godz. 2 po poł. był wspólny obiad w lokalu p. Nowaka, przy którym nie brakowało nawet ks. Dziekana Wilamowskiego. Podczas obiadu przygrywała orkiestra, która o godz. 4 po południu koncertowała w ogrodzie, bodaj pierwszy raz w bieżącym roku. Uroczystość zakończyła się zabawą taneczną.

Zblewo. Wpadł do dołu od wybierania żwiru i zasypany został pięcioletni Walerjan Urban ze Zblewa. Nieszczęśliwy chłopczyk wskutek zasypiania zmarł.

Tezew. Kradzieży z włamaniem dokonano w nocy na sobotę u właściciela młyna Sobonek Stangenberga. Po ostróżnym wyjściu szyby, złodzieje, którzy obznanani musieli być z całym rozkładem miejscowości, dostali się do pokoju mieszkalnego posiadiciela, gdzie wypróżnili doszczętnie wielką szafę z ubiorami. Wykradziono wszelkie ubrania, paltoły itd. p. S., jak również suknie żony i dzieci. Kradzież jest tem dotkliwsza, że p. S. nawiedzionym został już po raz czwarty złodziejami. Według wszelkiego prawdopodobieństwa chodzi tu o jedną i tę samą bandę, pochodzącą z okolicy.

Bobowo. Pożar zniszczył 7 zabudowań gospodarczych należących do p. Kuli i pani Katarzyny Fankiej. Przyczyna pożaru na razie niewyjaśniona. Siedz two w toiu.

Chelmża. (Samobójstwo). W ubiegły piątek po poł. pozbawił się życia niejaki Jotów, agent handlowy. Znaleziono go w parku Trzeciego Maja, wijącego się z boleści. Przywołany dr. p. Stęplewski zarządził natychmiastowe przewiezienie Jotowa do mieszkania, gdzie w kilku chwilach życie swe zakończył. Jak badanie wykazało, J wypił 200 gramową butelkę kwasu octowego, który mu doszczętnie spalił wnętrzności, wobec czego ratunek okazał się niemożliwym. Samobójca był wyznania prawosławnego i byłym oficerem armji rosyjskiej. Powód samobójstwa narazie nieznany.

Brodnica. Zmarł tu w niedzielę o godz. 3 wieczorem na paraliż mózgu były naczelnik poczty w Kościerzynie p. Jan Krzyżek.

Ostatnie telegramy.

Rząd pozostaje.

Rząd niemiecki pozostaje w urzędzie. Prezydent Rzeszy Hindenburg miał rozmowę z prezesem ministrów Luthrem, i zgodził się na politykę, jaką rząd prowadził i prowadzić będzie.

Ze Senatu.

W senackiej komisji skarbowo-budżetowej omawiano budżet Min. Spr. Wojsk. Senator Januszewski (Wyzw.) mówił o konieczności stworzenia Najwyższej Rady Obrony Państwa, rozbudowy przemysłu wojennego i floty powiatrznej. Zyd Rottenstreich chciał, aby przy zakupach wojskowych przy gen. intendencie współdziałała rada gospodarza. Na posiedzeniu Komitetu Senjorów Senatu rozpatrywano sprawę budowy przysięgłego gmachu sejmowego i sprawę rozbudowy obecnego Sejmu i Senatu.

Nowa partja „Klub Pracy“

Wszyscy posłowie i senatorowie jak również minister Thugutt, którzy wystąpili z partji „Wyzwolenia“ utworzyli nową partję pod firmą „Klub Pracy“, o czem zawiadomili marszałka Sejmu.

Wykrycie tajnej drukarni.

W Warszawie wykryto tajną drukarnię komunistyczną, w której drukowano burzycielskie odezwy w języku polskim i zagronie.

Pokazowe bitwy 3 Maja.

W Lublinie odbędzie się 3 Maja pokaz próbny bitwy przy udziale wszystkich oddziałów broni. Również samoloty wezmą udział w bitwie. Podobne pokazy bojowe urządzają także inne korpusy wojska.

Bezczelność hakaty gdańskiej.

Hakatyści gdańscy wnieśli do Sejmu gdańskiego interpelację w sprawie pochodzenia kolejarzy polskich w dniu 19 maja. Twierdzą oni, że pochodzą z sfilimowany, aby zagranicy pokazać polskość Gdańska. Również protestują przeciw zezwoleniu na urządzenie obchodu 3 maja w Gdańsku przez Polaków.

Podziemna praca komunistów w Anglii.

W Anglii wykryto spiszek komunistów na życie Chamberlaina, jednakże wczas całą sprawę wykryto.

Pogłoski o zamordowaniu Hindenburga.

W Berlinie rzeczą się pogłoski o zamordowaniu prezydenta Rzeszy. Półrządowo zaprzeczają tym pogłoskom.

Przyaresztowano bombistów.

W Zofji przyaresztowała policja 3 osobników, przy których znaleziono bomby.

Zanosi się na poważny zatarg pomiędzy Francją a Sowietami.

Przy rewizji komunistów w Paryżu stwierdzono, że pierwszy sekretarz ambasady sowieckiej brał udział w tajnych zebraniach komunistycznych. A więc postelstwo bolszewickie we Francji bierze udział w rozbojach. Kto wie, czy Francja nie wyszka tego wypadku dla zerwania wzajemnych stosunków.

Zasądzenie fałszerza pieniędzy.

W Gdańsku sąd przysięgłych skazał Mordkę Mrozowicza na trzy lata więzienia za rozpowszechnianie fałszywych banknotów pięciocizłowych.

Straż nad Benem, i nad Wisłą.

Na poniedziałkowym zebraniu Ligi Patriotów pod przewodnictwem gen. Castelna, na którym było 6000 słuchaczy uchwalono, żeby rząd nie wdawał się w żadne układy z Niemcami, bo one mogłyby pociągnąć za sobą oddanie Niemcom lewego brzegu Reau. Uchwala odrzuca dalej wszelkie zmiany w Srodkowej Europie i domaga się trzymania się silnie sojuszu z Polską i Czechosłowacją.

Pierwsze następstwa wyboru Hindenburga

Na środowym posiedzeniu Konferencji Ambasadorów miała być rozpatrywana sprawa rozbiorzenia Niemiec oraz dodatkowego sprawozdania międzynarodowej komisji wojskowej. Otóż rząd francuski będzie się domagał we formie naglącej, aby sprzymierzeni zezwalali Niemcy do zastósowania się do ich życzeń. Zostanie utrzymana nie tylko kontrola Niemiec, ale obszar koloński będzie obsadzony w dalszym ciągu.

W Belgji rząd koalicyjny.

W Belgji ze względu na wybór Hindenburga zanosi się na rząd „jedności narodowej“ wraz ze socjalistami. Prezesem ministrów ma zostać były minister wojny Brocqueville.

Protesty przeciw Hindenburgowi.

Socjaliści i komuniści zamierzają w dniu objęcia rządów przez Hindenburga strajkować i urządzać wiece, ale władze postanowiły wydać surowe rozporządzenia, ponieważ socjaliści odrzuca zmaleli.

Poleca się łaskawym względom.

Hindenburg odbywa w Niemczech triumfalne obchody. W Hanowerze odprowadzono nowego Prezydenta w prawdziwym triumfie do prywatnego mieszkania, gdzie zastał życzenia od cesarza Wilhelma, od kronprince i Ruprechta bawarskiego. Hindenburg oświadczył, że pamięć rodziny cesarskiej, sprawiła mu szczególną uciachę.

Sekretarzem stanu przy Prezydencie ma zostać dr. Jarres, konkurent Hindenburga w pierwszych wyborach.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. Gimn. Sokół. Rozkaz. Na zebraniu miesięcznym w dniu 24 kwietnia uchwalono wziąć gromadny udział w święcie 3 Maja. Wzywa się więc wszystkich druhów o stawienie się do capstrzyku dnia 2 maja przed hotelem Centralnym o godz. 19.45 a dnia 3 maja o godz. 10 przed mieszkaniem prezesa ul. Cieluchowska 1.44, skąd wymarsz do kościoła pod sztandarem. Zarząd.

Chojnice. Klub żeglarski bierze w dniu 3 Maja udział w wyprawie. Zbiórka o godz. 2.30 przed hotelem p. Kalety.

Chojnice. W piątek, dnia 1 maja 1925 r. o godz. 4.30 po południu odbędzie się zebranie nauuczelskiego kółka śpiewackiego w szkole powszechnej. O przybycie wszystkich członków uprasza dyrygent.

Chojnice. Zebranie Związku Drużyn Konduktorskich Koło Chojnice u o. Jażdżewskiego dnia 1 maja o godz. 8 po poł. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo odbędzie się 1 maja.

Chojnice. Ochotnicza Straż Pożarna. Zebranie w piątek dnia 1 maja o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Urbana. Komendant.

Chojnice. Na dzień 1 maja o godz. 8 wieczorem zwołuje się do lokalu p. Jażdżewskiego zebranie wszystkich kierowników parowozów, aspirantów oraz statowych konduktorów. Zwołujący M.

Chojnice. Zebranie tow. Polek odbędzie się w Chojnicach 1 maja o godz. 6 wieczorem w starostwie. Odczyt p. Polczyńskiej z Wysoki. Goście mile widziani.

Chojnice. Baczość Tow. „Zgoda”. Z powodu uroczystości 3 maja zebranie miesięczne się nie odbędzie. Dnia 3 go maja po poł. o godz. 2 zbiórka na rynku celem wymarszu na boisko.

Upasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Chojnice. Baczość Podofic. Rezerwy. Zbiórka w sobotę dnia 2 maja o godz. 7.30 wieczorem przed Hotelem Centralnym celem wzięcia udziału w capstrzyku. Dnia 3 maja o godz. 10 przed południem zbiórka na tem samym miejscu, celem wspólnego odmarszu do kościoła.

O godz. 14 tej (2 po poł.) zbiórka przed ratuszem do wymarszu na boisko.

Upasza się o stawienie wszystkich członków. Zarząd.

Dział gospodarczy. Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji
Notowania Cen.

Poznań, dnia 29. 4. 1925 r.

Spędzono: 775 szt. bydła, 2474 szt. świń, 661 szt. cieląt, 177 szt. owiec, 76 szt. wołów, 298 szt. buhaji, 402 szt. krów, — szt. prosiąt, szt. kóz. Razem 4087 zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Węły:	
a) pełnomięsiste, wytuczzone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezapręgane	90-92
b) pełnomięsiste, wytuczzone woły od lat 4 do 7	80-84
c) młode mięsiste, nie wytuczzone i starsze wytuczzone	68-
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	56-
Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	72-74
Jalówki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczzone jalówki najwyższej wartości rzeźnej	92-
b) pełnomięsiste, wytuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	80-
c) starsze wytuczzone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	68-72
d) miernie odżywione jalówki i krowy	60-56
e) lichy odżywione młódź (żarłoki)	—

II. Cieleta:	
a) najprzedniejszego opasu (Doppelendary)	—
b) najprzedniejsze cieleta tuczne	—
c) średnio tuczne cieleta i najprzedniejsze ssaki	80-
d) mniej tuczne cieleta i dobre ssaki	64-68
e) liche ssaki	50-54

III. Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	60-
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	58-
c) miernie odżywione skopy i owce	44-60

IV. Świnie:	
a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	116-118
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	112-
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	106-
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	90-96
f) maciory i późne kastroty	90-104

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 29. 4. 1925 r.

Zyto	30.75—31.75 zł.
Pszonica	35.50—37.50
Jęczmień brow.	29.50—31.50
Owies	26.50—28.50
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	43.50—45.50
" " 70 " " " "	39.50—41.50
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	55.00—58.00
Ospa żytnia	22.50—
Groch polny	21.00—24.00
Seradela	12.00—14.00
Łubin niebieski	9.00—10.50
Łubin żółty	11.50—13.50
Ziemiaki fabr.	4.30—
Płatki ziemniaczane	—
Groch Victoria	28.00—32.00

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukarnia i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Towary aluminiowe:

garnki
kociołki
miski
patelnie
łyżki i t. p.

Jan Zalewski Chojnice

Nadeszły nowe towary po
nadmierzają niskich cenach.

Towary cynkowe:

wanny kąpielowe
kociołki do bielizny
konwy do mleka
od 10-25 ltr.
i t. p.

Ogłoszenie.

Niniejszem wzywa się wszystkich rolników, zamieszkałych w obwodzie miasta Chojnic, którzy zamierzają dopuszczać stadniki do krycia cudzych krów i jałowic, do zgłoszenia takowych najpóźniej do dnia 8. 5. br. w tut. urzędzie administracyjno policyjnym, Ratusz pokój nr. 1.

Na odpis zarządzenia p. Starosty pow. choj. z dn. 2. 4. 1925 r. w sprawie tegorocznej wiosennej licencji stadników, wywieszony w skrytnicy ratuszu, zwracamy uwagę. Również zwracamy uwagę na to, że dnia 16. 5. br. o godz. 10. przed poł. odbędzie się w Chojnicach targ remontowy.

Chojnice, dnia 29. kwietnia 1925 r. 1003

Urząd Policji Miejskiej.

Państwowe Nadleśnictwo Osusznica

poczta Lipnica, pow. Chojnice.

Dnia 12-go maja 1925 roku
o godz. 10-tej przed południem w lokalu
p. Mroczka w Lipnicy
odbędzie się

licytacja

na drzewo użytkowe i opałowe
z leśnictw Bukówki, Kiedrowice i Modrzejewo dla miejscowej ludności. Płacić należy natychmiast obecnemu
rendantowi. 1000

Nadleśniczy.

Szanowni Panowie i Panie kupujcie

BUCIKI ELEGANCKIE
trwale i tanie

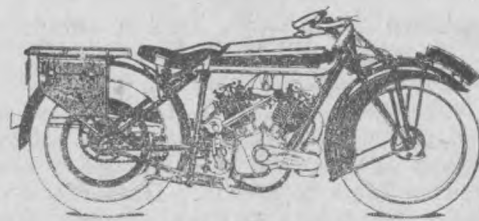
??? U kogo ???

Tylko w

**Centr. Domu Obuwia
B. Skrzyńskiego**

dawniej Conrad Tak

Uwaga: CHOJNICE, ulica Gdańska 23.



„MaWi” motocykle

ze światowej sławy

D.K.W. motorem

— ca 3. k. m. stale na składzie. —

Podczas wyścigów w Niemczech na przestrzeni 3000 km. wszystkie D. K. W. motory jazdę bez przeszkód przebyły.

Centrala samochodów Ryszard Gehrke

Cieluchowska 9 Chojnice Telefon 108.

Baczość!

Baczość!

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWEJ Wiśniewski i Sp.

w Chojnicach, Szosa Gdańska 39

poleca po cenach konkurencyjnych
papę dachową w pięciu gatunkach
smołę destylowaną 984
i lepnik ze smoly destylowanej.

1 wóz do pracy
1 lekki półkryty
1 żelazna brona
1 wałkownica
1 maszyna do mleka
jest na sprzedaż. 1004

Młyńska 20 podw.

Sportowy wózek dziecięcy

na sprzedaż. 1005

Szewska 1 l. p.

Polecam

Papę dachową,
Smołę destyl.,
Lepnik,
Karbolineum,
Wapno,
Cement portl.
oraz materiały budowlane
po najniższych cenach.

J. Ohnesorge Nast.
właśc. B. Kiedrowski
CZERSK. 982

Tanio na sprzedaż

1 kompl. sypialnia
1 kompl. kuchnia
2 duże lustra
1 maszyna do szycia
1 kanapa
1 łóżka
1 stoły
1 krzesła
1 obrazy.

Jan Dolny
Dworcowa 1.

Kupno okazjone!
Salon - i jadalnia
razem lub pojedynczo na
sprzedaż. Obejrzeć takowe
można od godz. 4-tej. 996
Gockowskiego 7
I. p. na lewo.

Poszukuję

kontorzystki

biegłej w pisaniu na maszynie, stenografji i księgowości.
Zgłoszenia w ekspedycji
nin. pisma. 998

Nowe

ubranie

dla młodzieńca (przepasowane) tanio do sprzedania.

Szenfeldska 9
parter. 997

Aparat fotograficzny

z wszelk. przyborami,

1 wózek ręczny
duży 4 kołowy 997
2 łóżka
na sprzedaż. 996

Räder, Młyńska 19.

Poszukuję dzielnego

szofera

który jest uczalym ślusarzem, tylko fachowcy mogą się zgłosić osobiście u

M. Rolbieckiego, Brusy
Telefon 29.